



14633

III

8

P

Akta polne 2 r. 1776.

Ad Bawiarum

1889

1889. III. 149.

8 r. 1776



Prawo pol. 4995. vol. VIII.

Numerus currens	Litera S.	Artes.	Leipzig Sturm und Kloppe	Forma	Armamentum	Forculus	Series
	Stade. F	Vom Musikalisch-Schönen. Mit Bezug auf Dr. E. Hanslick's gleichnamige Schrift. Inauguraldissertation von: F. H.		8			

Treść voluminu VIII.

1. Olizarowicz Fr. Produkt sprawy.
2. Sulistrowscy - Stan sprawy.
3. Wołodzko - Próba dekretu.
4. Pacowie - Wyłożenie sprawy.
5. Bernowicz - Sprawa z Niezabotowskimi.
6. Kozierowscy - Meritum sprawy.
7. Miniewscy - Sprawa z Jezierskimi.
8. Krawcowscy - Wykład sprawy.
9. Syruć - Kontrowersya.
10. Nagurscy - Doniesienie sprawy.
11. Woybanowicz - Sprawa.
12. Hraszewicz - Produkt.
13. Tubielewicz - Replika.
14. Hwiniowicz - Replika.
15. Tubielewicz - Resolutio.
16. Dornowicz - Replika.
17. Kalenkiewicz. Oznajmienie interesu.
18. Ito procesus Growskim.
19. Growscy - Replika.
20. Urłowski 2. - Proceder.
21. Ito Replika.
22. Swanowski - Accessorium.
23. Piszczała - Replika.
24. Legowiczowie - Narratywa sprawy.
25. Furowie - Replika.
26. Inarska - Wiadomość o interesie.
27. Franciszkanie - Usprawiedliwienie.
28. Lyszkiewiczowie - Wykład sprawy.
29. Jeleniski - Explikacya sprawy.
30. Rozemborgowie - Wykład sprawy.
31. Kopona - Stan interesu.
32. Cywinski - Wykład sprawy.
33. Meritum sprawy XX. Franciszkanów.
34. Grabowscy - Replika.
35. Bielawscy - Replika.
36. Sulistrowski - Replika karmelitom.
37. Karmelici - Replika Sulistrowskiemu.
38. Zawisza - Replika Kuznycow.
39. Ogancowski - Status causae.
40. Sorokowie - Stan sprawy.
41. Naramowski - Wykład sprawy.
42. Kozurec - Produkt sprawy.
43. Kredytow prosby z Kozurecem.
44. Pocięja - Petita przeciw Kozurecowi.
45. Kirmontowie. Produkt sprawy z Brzeszkami.
46. Brzeszkowa Teresa. Produkt.
47. Brzeszko ~~Karmelici~~ ^{Karmelici} - Cathgoria ultima.
48. Ito Ludwik - Produkt z Karmelickim O.
49. Ito Benedykt - Produkt z Karmelickim O.
50. Swanowscy - Sprawa z Harosta, Swanowskim.
51. Swanowski Harosta - Rezolucya.
52. Massalski ^{Ignacy} - Sprawa z Niesiołowskim.
53. Brodowski - Produkt sprawy z Massalskim.
54. Lienkiewicz. Usprawiedliwienie Massalskiemu.
55. Lenkiewicz - Status causae przeciw Massalskiemu.
56. Wierzeyski. Produkt przeciw Massalskiemu.
57. Niesiołowscy - Reporycya Massalskiemu.
58. Massalscy - Replika Niesiołowskiemu.
59. Horain i to. Replika Lienkiewiczowi i to.
60. Lenkiewicz J. Replika Massalskiemu.
61. Pawlikowscy - Olos odpor. Massalskiemu.
62. Niesiołowscy. Petita przeciw Massalskiemu.
63. Wierzeyski - Petita przeciw Massalskiemu.
64. Lenkiewicz - Petita przeciw Massalskiemu.

1776

38
37

R E P L I K A

*Z Strony JXX. Karmelitow Bosych Konwentu Głębockiego.
Przeciwko W. J. P. Aloizemu Sulistrowskiemu Porucznikowi Husar-
skiemu Wojsk W. X. Lit: y jego uczestnikom, czyli jak mieni Ewi-
ktorom.*

W DOWODZIE imo.

„ Ze Sulistrowscy mieć niemogą y niepowinni Sprawy teraznieyszey,
„ którą nieprzyzwoicie wszczęli o rzecz zadawnioną, y przeto
„ samo (choćby nigdy naypewnieyszą) teraz nic niewartą, a
„ przeto nieprzyzwoicie przez Ziemstwo Oszmian: ozywioną.

Taki Sulistrowscy naznaczają dla swey pretenzyi skład y początek:
iż Eliaz Piotrowicz Korfak dla Maryny Sulistrowskiej jako dla żo-
ny swojej, którą miał za żonę pojąć, zapisał kop 2000. Y że za
niepojęciem oney, a zatym za wznieconym o to procederem do-
prowadzone przeciw Korfakowi przeżyłki y konwikcyje, złożyły
ogólną pretenzyą na 14,000. kop liczby Lit.

Y że Marcin Przyłubski zostawił w głowie Eliasza Korfaka Dobr
jego dziedzicem, koleyno Jozef Lwowicz Korfak Star: a swego
czasiu Wojewoda Mściławski, też Dobra posiadłszy, naostatek XX.
Karmelici Głęboccy na takowych niektorych Dobrach ufundowa-
ni, żaden z nich pomienionego długu niezaspokoili.

Jakożkolwiek wszakże jest, niewchodzę tu dopiero w żaden ścisły
wywód tey pretenzyi. Mówię około niey w tey postawie, w ja-
kiey one Sulistrowscy prezentują.

Z jedney więc Strony jest to na wzajem niezaprzeczonem, y pewnym:
że Przyłubski w Roku 1595. utwierdzonym został w Dziedziectwie
Dobr Aktorstwu niegdys Eliasza Piotrowicza Korfaka podległych.

Ze w Roku 1597. tenże Przyłubski w Głowie Eliasza Piotrowicza
Korfaka pewny dziedzic, dział uczynił z Jozefem Korfakiem Sy-
nowcem Eliasza Korfaka, w pomienionych Dobrach jako przed-
tym niedzielonych, y one między sobą rozebrali.

Ze Jozef Korfak pierwicy Starosta potym Wojewoda Mściławski za
Testamentem Marcina Przyłubskiego Roku 1608. datowanym, zo-
stałszy po nim Aktorem Dobr, Roku 1631. otrzymał od Jana
Przyłubskiego Synowcem Marcinowi Przyłubskiemu godzącego
się zrzeczny zapis oraz kwitacyiny z uspokojenia podług Testa-
mentu.

Ze Roku 1640. wspomniony Jozef Korfak, ufundował w Głębokim
Karmelitow Bosych, y do tych czas oni tam podług ufundowa-
nia swego zostają.

Na co wżwstko złożone w Produktach, *widzieć pod swojemi datami
Dokumenta.*

Z drugiey strony nie jest także zaprzeczonem, y owszem jest wido-
mym, że Przyłubski Marcin zostawił w Głowie Eliasza Korfaka
Dobr Dziedzicem y one jako Dziedzic possydując, nie miał nigdy
względem pomienioney Sulistrowskich pretenzyi naymnieyszego
nagabania, prawa, ani prozekucyi.

Toż samo Fundator XX. Karmelitow Głębockich Jozef Korfak zaw-
sze, a XX. Karmelici więcej jak przez sto lat żadnego niedoświad-
czali do siebie o tę pretenzyą odezwu, y jakieykolwiek wzmianki.

A

Sło-

w: Jorecki skat Lich

Słowem minęło pułtora y nadto więcej lat, a Sulistrowicy nie mieli y niepopierali żadney o tę pretenzya Sprawy.

Y przez tak długi czas przeciąg, Dziedzice, y Possessorowie tych Dobr, która XX. trzymają, y fameż takowe Dobra swobodnemi od tej Sulistrowskich pretenzyi zostawaly.

W czym widzieć Produkta.

Kiedy więc tak jest, y kiedy więcej niż pułtora w wieku pretenzya ta do Dobr nadmienionych, stosowana nie była, y kiedy też Dobra od oney, także więcej niż pułtora wieku wolnemi były.

Jakimże dopiero obyczajem, wznieconą tą dopiero pretenzyą (choćby ona w początku swoim y składzie najlepszą y najsprawiedliwszą była) można chcieć obciążać te Dobra, które wiekami od niej nie miały napaści? zważyć Prawo Art: 45. Rozdz: 4. w te Słowa: Też ustawujemy, jeśli by co komu dano, albo przedano, chociażby zayisem słusznym, bądź też y przed nami Hospodarem, albo przed Sądem Ziemskim objawiono. A onby co komu dano, przedano, albo zapisano, w dzierzeniu, y w używaniu przez 10. lat nie był, y o to się urzędownie nieupominał, takowy po wyjściu lat 10. już tego dochodzić niemoże, ale dzierzący to wiecznie ma mieć. Wszakże ten kto się upomina, ma się tego npominać, przez Listy nasze Hospodarskie, y Ziemskie upominając, y pozwy przypozывая go ku prawu, y stanowiąc się zapozwy. A ktoby Listy upominające, albo Pozwy wziąwszy u siebie dzierzał, strony ku prawu nieprzypożwał, y Listow upominających Urzędownie niedawał, takowe upominanie za upominanie u prawa niema być przyimowane.

Art: 91. Roz: 4. Słowa: Także jeżeli by kto na kim jaką Summę pieniędzy z prawa przezyskawszy, a po Sądzie y skazaniu Urzędowym, y nie używając niedomagając się odprawy tej rzeczy sądzoney przez 10. lat w milczeniu tego był, takowy także wiec o to nie milczec ma.

Art: 4. Roz: 5. Słowa: Tedy o takowy pośląg dziewczkom od poyścia ich zamąż dawność ma być do 10. lat. A ktoraby do 10. lat o ten pośląg nieupominała się tajuż o to wiecznie milczec ma.

Art: 10. Rozdz: 7. Słowa: Też ustawujemy jeśli by kto kupił jakie dziedzictwo, y dzierzałby spokojnie zapłaciwszy. A na tymby Imieniu kto inšy dług miał pierwiey urzędownie zapisany, poki jeszcze było nieprzedano, a milezałby po przedaży o ten dług trzy lata, y Prawem tego nie dochodził, takowy chociażby y upominanie List miał, niema na tym Imieniu tego długu patrzeć, ale na istcu swych pieniędzy szukać. A jeśli by ten iściec niemał czym płacić, tedy w tym długu ma go Sąd samego wydać.

Art: 13. Roz: 7. w §. 3. Słowa: A dla tego aby, się nikt niewiadomością niewymawiał, każdy takowy, ktoby do kogo miał jaką potrzebę, od wydania y używania tego Statutu, będzie powinien prawem swym tego dochodzić, a gdzieby do 10. lat od wydania tego Statutu, o taką zastawę dawną milczał, y prawem z nim niepostępował, ten o taką zastawę wiecznie milczec ma.

Skoro więc takie Prawa, y skoro Prawa u Sądu mają swój szacunek, y skoro pamięć przysięgi na tymże sądzić będzie podług praw, niemaiąc żadnego dla nikogo względu jest każdemu przytomną.

Toć

Toć dla sprawy przez Sulistrowskich wznieconey, y do uchwienia tey pretenzyi, dosyć głosu, y mocy prawa, dla samey dawności, czyli przemilczenia pretenzyą odwracającego.

A niepodobno uwodzić się myślą godznie. Izby Prawo o dawności ustanowione, mogło być albo niesprawiedliwe, albo niepotrzebne.

Bo oprócz tego, że nie jest po Obywatelsku powstawać przeciwko prawu, y roić sobie w myśli pobudki, albo dobadywać się przyczyn, któreby za sprawiedliwością czyli nie sprawiedliwością Prawa mówiły.

Lecz nawet (sądzę, że powiniennem powtórzyć) przysięga własna Sędziowska, y zaświadczenie się Bogiem nagli do sądenia: podług Prawa.

A czemu każdy Sędzia wprzega się w taką obietnicę, bo żaden, y cały pospołu Trybunał, prawa stanowić niemoże, ale na exekucyą y strzeżenie onych przeznaczonym zostaje *Na to Konst: 1627: tit: o Dekret: widzieć w porządku Trybun: pod §. co sądzić mają.*

Rozumiem, że dōysć na tym przypomnieniu, bo pewny jestem, że niewpoił się w enotliwy umysł, obrzydły Religii y ludzkości sentyment, ani się go spodziewać, albo życzyć godzi się, żeby przysięga żadney, albo mało czyniła impressyi.

Nadto zważyć, coby za zamieszanie wynikało z tad dla porządku powszechnego, gdyby każdy nieszedł za determinacyą y głosem Prawa, ale za dobrocią jego, potrzebował jeszcze przekonania.

Na co zdałyby się legiślacye, kiedy prawom ulegać y podług nich sądzić, niebyłoby już potrzeba. Y kiedy Prawa podpadałyby szczegulney każdego opinii y widzi mi się.

Stan zatym taki, niebyłoby stanem zamieszania y nie pewności. Y niebyłoby lepiej stać się o szczegulne każdego opinie, niżli ufać y zasadzać się na prawie czyniącym sobą równe y pospolite każdemu bezpieczeństwo.

A zatym na ów czas niebyłoby Sądu tylko dla mocniejszy, a zatym bojaźń tey nieszczęśliwey dla każdego kolei wszystkim zostawałaby, którzyby w tey postawie niebyły.

Te więc maxymy odwodzić od tey myśli powinny, a zostawić wyrzucą prawdę, że dopełnienie u Sądu Prawa bez szukania około niego restrykcyi, jedynym być powinno celem.

Lecz gdyby się godziło szukać przyczyn na usprawiedliwienie prawa; o dawnościach, w samey istocie y pobudkach, są nieskoliczenie mocnemi, za utrzymywaniem dawności czyli przemilczenia.

Dawność, zamilczenie, czyli preskrypcye, (wszystko jedno znaczy) ma miejsce po wszystkich krajach, y nie przewodem do zruynowania spokojności zadawnionej nigdy nie jest, chyba przemoc targająca powszechne społeczności bezpieczeństwo.

Co, gdy jest niewatpliwym, zaraz przeto oświeca, że ten przywilej powszechny, dla spokojnie dzierżących, jest ogulnie y pospołu dla każdego użytecznym.

Y że tego prawa potrzeba, na wspólnym y pospolitym jest zasadzona bezpieczeństwie.

Dla tego też Przywilei, (to jest: Prawo o dawnościach) będąc powszechnym, y spokojność pospolitą zabezpieczającym przeważać powinien prywatny do zysku zamiar.

Bo w ściślejszą postępując uwagę do ustanowienia Prawa nie jest prze wodnictwem prywatne czyie dobro, lecz każdego pospolite y całej społeczności użyteczne.

W mocy zatym dawności jest y znayduie się związek pewńzechny, y niekończy się na pomyślności jednego, lecz skutki y pomyślność, z dawności, ciągną się ogniwem na całą społeczność.

Bowiem będzieli każdy pewien tego, w czym go dawność zabezpieczyła, umnieyszy się przez to liczba klótni ruszających fundamenta przedwieczne.

Ubędzie zawilosci w dowodach przez to, a zatym trudność dostarczenia onych, albo przypadki zatrutę tych dowodów (mimo nawet wiadomość to) zdarzające, nie sprawują bojaźni o los niesprawiedliwości y przyślag haniebnych.

Nareszcie pamięć współ żyjących stanie się hamulcem na przeciw zawodow y niepewnościom, a zatym z liczbą umnieyszoną spraw y klótni, bliższa będzie innym w procederze droga.

Te więc istotniejszy pobudki, jeżeli nie są za mocą y dobrem Prawa ustanowionego o dawnościach, czyli przemilczeniu.

Wreszcie cóż tu za krzywda komużkolwiek z ustanowionego Prawa o dawnościach? kiedy uchronienie się przemilczenia jest w ręku, w mocy, y na woli każdego.

Możnali zaś kogo przymuszać, iżby on mimo swoją wolą, na niedochodzenie jakiej pretenzyi, a zatym na utratę oney będącą, mimo mówię takową wolą swoją, aby gwałtem zachowywał w sobie Aktorstwo, którego on do tej pretenzyi niechce.

A tej niechęci możesz być obfitszy dowód: jako własne zemilczenie y poddanie tym samym tey pretenzyi, pod utratę decydowaną wyrokiem Prawa.

Więc poprzednicy Sulistrowskich tak daleko w górę zważając onych, własnym woli rzadem, to jest: przemilczonemi dawnościami, wyzuli by się z prawa, chociażby im kiedykolwiek (daymy to) służyło: do ulokowania swey pretenzyi na Dobrach w funduszowym XX. Karmelitow dzierżeniu będących.

A na nikogo narzekać niemoga, gdy ich w tym nikt nie ukrzywdził, lecz sami chcieli milczeć y milczeli, y widząc przeto utratę by najlepšíey pretenzyi, obojętni na to będąc dobrowolnie onę sami przeznaczali.

Więc akcyja ich własna, przemilczeniem tak długim utwierdzona, z nich samych wynika, ich własney woli na utratę będącey jest oznaką. Więc też naprzeciw utracie z własnego zamiaru wynikley, tytułu do sprawy y do upominania się otworzyć y nadać niemoże.

Próżnieby zaś przeciwna strona załadzała się na Art. 12. Rozdz. 7. Bo onego te są słowa: wszelakiemu stanowi długow swych pożyczonych za opisem według tego Statutu sprawionym na istcu, y na potomkach jego dochodzić wolno będzie; chociażby się y przez dawność Ziemską nieupominał.

Do długow więc pożyczonych z zyskiwania, y to na samym istcu, to jest: na pożyczającym, lub na jego Potomkach, to jest: z krwi pożyczającego idących, nieprzeszkadza dawność podług tegoż Prawa.

Andrzeja Sulistrowskiego będących, przeszły y dostały się Karmelitom.

Gdy zaś sąd y z Funduszu, y z Inwentarza widzi, y gdy się nawet owego *salve repetitionis* z Dekretu appellowanego Ziem: Ofzm: przekonywa, że XX. Karmelici nie są samojedni Dobr takowych dzierżącemi.

Więc, jakimże obchodem, y jakże mimo Dekreta oczewiste Tryb: mogli samojedni Karmelici, bez doświadczonego nawet Dobr Statutowego szacunku, zostać obarczonemi, chociażby (daymy to na przykład) sprawa teraznieysza wkrzeszoną y ożynioną bydzby mogła.

Więc postępek na sądzie Ziem: Ofzm: gwałtowny. Więc udzielany na przeciw sprawie na przeciw Dekretom oczewistym Tryb: więc nieważny, y nikczemności podlega.

Co do dowodów uspokojenia

1583. Xbra 10. jeden, y Eorundem 12. drugi, listy Urzędowe Podawcze Andrzejowi Sulistrowskiemu Dobr połowy Miniuby, Sławny, y Tupieczyna. Widzieć

Są one od Sulistrowskich produkowane. Są też one y dowodem że tenże Andrzej Sulistrowski za pretencją do Eliaza Korfaka mianą a którą teraz Sulistrowscy ożywiają, objął y trzymał Dobra.

A jako one wyszły, z pod takowego Andrzeja Sulistrowskiego objęcia, gdy przez zbior przełożonych wyżej okoliczności niemożę bydz inny dowód. Więc niejestże naturalnym rozumieć, iż spłacony z nich Andrzej Sulistrowski, lub jakożkolwiek uspokojony, ustąpił z onych, lub przestał bydz onych Posseforem.

1586. 9bra 15. zapis kwitacyiny z wypłaconych 2625. kop Litt: od Andrzeja Sulistrowskiego Strawińskiemu Dobra z głowy Eliaza Korfaka posydującemu, y przeto przez tegoż Andrzeja Sulistrowskiego z powodu teyże pretenśyi prozekwowanemu dany. Widzieć

1595. Apryla 8. dnia datt. y tegoż Ru w urzędzie mianowicie Grod: Poł: oświadczony, y pokładany Gleit Krolewski od Kanclerza Litt: Lwa Sapiehy wydany znoszący z Eliaza Korfaka wywołanie, y przewod prawa przez Andrzeja Sulistrowskiego z zyskany.

Widzieć przytym Fascykul różnych tranzaktów y procederow do pretenśyi między Andrzejem Sulistrowskim, a Eliazem Korfakiem będących y ułatwionych.

Który gleyt w dzieście blisko lat po Prawie owym zastawnym będący gdy to ma w sobie że Eliaż Korfak *verba* i pokazał list wyzwoleny pomenenoho Andrzeja Sulistrowskiego, wedluch prawa sprawlony w ktorom piszet iż się jemu wfo za wfo od neho dosyć stało, był nam czołom abychmo toje wywołanie Prodka naszoho Koroła Jeho miłosty Stefana umerywszy. Czytać

Inne zaś tranzakta gdy poświadczają że różne inskripcye obligi tenże Andrzej Sulistrowski otrzymywał, y miał od Eliaza Korfaka.

Więc dowód niepospolity że Andrzej Sulistrowski po wyjednany Prawie zastawnym teraz reznscytowanym, z tymże Eliazem Korfakiem ugodził się y pretenśją swą umorzył.

A zatym Andrzej Sulistrowski, koleynoponim Sukcessorowie, przeświadczeni o niebyłej już pretenśyi sprawy do oney, żadnym potym

tym przeciągiem niewszczynali.

Trudno więc żądać po Karmelitach, iżby dopiero w tak odległym czasie złożyli samą kwietacyą Eliafzowi Korfakowi daną, kiedy nawet ten pokazuje się dowodnie, że w ręku Eliafza Korfaka znajdowała się. Y do rąk Przyłubskiego nie miała przyczyny przychodzić.

Y kiedy nadto, nie sami Karmelici Dobra z głowy Eliafza Korfaka przez stopień Przyłubskiego possydują.

Ale więcej jest Possessorow takowych Dobr z Korfaka Aktorstwa wyizłych. więc niemożesz to być naturalnie, że u tamtych albo była albo jest kwietacya.

Zawsze jednak w takim razie, byliby XX. Karmelici bliżsi do dowodu jako przy Possessyi (gdyby nawet Sprawa mogła być ożywioną mimo zatarcie oney przez dawność.)

Zawsze naostatek przynajmniej (gdyby Sprawa miała miejsce) w takim razie zachowana musiałaby im być salwa za okazaniem kwietacyi repetitionis liberæ Summy.

Wszystko to jednak nieuczyniło dobrego myślenia w Sądzie Oszm: appellowanym. Na nie sprawiedliwego uwagi nie miał, a Sulistrowscy przecie tę Sprawę popierają. więc jestże albo być może wątpliwość iż są przyczyną expensow XX. Karmelitom przeto pomnożonych.

310.

„ Ze także pretenzja Sulistrowskich o alterum tantum lub o kalkulacyą
„ niemniej o redukcya kop perswadować powinna tym bardziey
„ Sądowi winę onych, iżby ulegli expensom, dla Karmelitow
„ przez tę w Sprawie mitręgę przyczynionym.

Y tym to a nie innym końcem czyni się z strony XX. Karmelitow wywod krotki rzeczy.

Co do sowności albo żądanej kalkulacyi.

Jest wiadome Sądowi nastanie pretenzji Andrzeja Sulistrowskiego do Eliafza Korfaka, że początek swoy wzięło z projektu ożenienia z Maryanną Sulistrowską ułożonego a nieuskutecznionego.

Y niechby już brać miarę przyszło (jako chce Strona przeciwna) o tym początku z Dokumentu

1581. 7bra 8. datowanego od Strony przeciwney produkowanego. Nic więcej tylko intercyzę względem ożenienia znaczącego, y z przyczyny tego ożenienia 2000. kop Sulistrowskim opisane probującego.

Jsteż do tego 1582. Marca 10. datowany, y tegoż czasu w Grodzie Połockim przyznany zapis, Eliafza Korfaka, otrzymany przez Andrzeja Sulistrowskiego.

Ktorem tenże Eliafz Korfak dla przyszłej żony swojej Sulistrowskiej za wniesienie złota, srebra, &c. opisuje 2000. kop a po śmierci oneyże tylko *wniesienie samo to jest 700. kop* ma się Sulistrowskim wrocić, ostrzega *widzieć ekstrakt.*

Ten Dokument wianowny obytności zdawna swojej y o używaniu onego do procederu przez samego Andrzeja Sulistrowskiego, ma upewnienie przez proceder y Dekrera między tymże Andrzejem Sulistrowskim, a między zięciem y corką onego Sakowiczami będąc, do których się Sulistrowscy Produktem odwołują. *Czytać one*

Ja

Jakożkolwiek wszakże jest, y w jakimkolwiek składzie początek tej pretenzji, niewątpliwym jednakże to jest, że od opisu wspomnianego na 2000. kop Litt: wydanego, uciśkiem procederowym, y naprowadzonemi prawnościami doprowadził tenże Andrzej Sulistrowski swoją do Eliaza Korfaka pretenzją, z przeżytkow narażowaną na 14000. kop.

Y jako Prawo zastawne na liczne y wszelkie Dobra przez Andrzeja Sulistrowskiego u Eliaza Korfaka wyjednane opiewa, że tenże Andrzej Sulistrowski przy otrzymaniu tego zastawnego Prawa, miał z ugody dodać 600. kop Eliażowi Korfakowi.

Niechby y tak było, wszelako wzrost całego prawie komputu kop 14000. wyniknął z żarą y przeżytków.

Dać znowu miejsce uwadze, że chociażby ta cała pretenzja (daymy to na przykład) zakwitowaną y załatwioną niebyła, przecież (co jest z obu stron nie negowanym) tyle gotowych pieniędzy Andrzej Sulistrowski z powodu tej pretenzji odebrał, które przewyższają quantum tak summy z wianownego zapisu na 2000. kop wydanego pochodzącej, jako y tych 600. kop jakoby przy ugodzie dodatkowych.

A nadto jeszcze za winę Andrzeja Sulistrowskiego Przyłubski ekupując Łastowicę należność Strawińskim zapłacił, względem czego już wyżej złożony dowód.

Więc takowa resztująca na przykład summa (chociażby daymy to zagłodzoną niebyła) pozostawałaby z przeżytkow. Y takież oney rodzaj, wyż namienione Prawo zastawne u Eliaza wyjednane naznaczyło.

Jakimże przeto pozorem od Summy przeżytkami wyciśnionej, y jakim sumnienia bezpieczeństwem żądać można byłoby procentu lub pożytku.

Wyprowadzona w prawdzie na dokument, ale jako przeżytkowa y zostawiona przez ten Dokument w tymże rodzaju przeżytkowej summy.

Nadto łatwiej było Andrzejowi Sulistrowskiemu wycisnąć u Eliaza Korfaka ten Dokument, niżli za onym wszelkich posiadanie Dóbr w ten opis zainwolwowanych.

Gdy już wiele takowych Dóbr w takowy opis wciągniętych, pierwsiemi komu innemu były obciążone Prawami y zapisami.

Y gdy już dla Eliaza Korfaka ledwie należał tylko tytuł wieczności wielu Dóbr.

Przez co Andrzej Sulistrowski z swoją tak obrótnie domnożoną pretenzją jednak pożytecznie umieszczać się niemógł.

Y dla tego otrzymywał wspomniane tytuło Prawo zastawne bardziej dla ulegitymowania swoich przeżytkow, niżli dla prętkiego y skutecznego pożytku z onych.

Jakoż ewent tego zamiaru dać się śledzić gdy nieszedł a czemu bo iść niemógł do exekucyi tego Prawa, widocznie dla pretenzji nie zaś dla możności skutkow wyjednanego Andrzej Sulistrowski swym owszem, że natężoną tę pretenzją nowym po tym zastawnym Prawie obeysciem ułatwił z Eliażem Korfakiem przekonywając powyżey złożone dowody.

Więc co tu pobudza co wznieciło perswazyą, iżby od summy z uciśku złożonej, chcieć można było y proponować Sądownie godziło

się o wygranie procentu czyli pożytku? Właśnie jakby to najszkodliwszym było prawidłem, iżby zbior ucisku pomnażał jeszcze y teraz ucisk.

Co do Redukcyi.

Gdyby pretentya o sumę 14000. kop, rzetelnie y bez żadney dykwizycyi było z pożyczania y z rękodayności wynikającą.

A nie w tej sprawie niezachodziło, co by temu (na przykład) rękodaynemu długowi przeszkadzała do zyskaania Sądu, y mienia Sprawcy.

Niech Trybunał zważy, jeżeliby y w ten czas, y w takim rodzaju, godziło się dawać inny szacunek teraz kopom nad będący pospolicie.

Cóż to są pieniądze? jeżeli nie znaki od zwierzchności ustanowione, albo przyjęte; aby kursując czyniły wygodę potrzebującym, do nabycia tego łatwiejzego potrzebiują.

Mamy zostawioną wiadomość, że zamiast medallu na biele pieniędzy teraz zwyczajnego, były też bite pieniądze skórzane.

Słyszę y dopiero, że po wielu Monarchiach, kursują papierowe pieniądze od Zwierzchności Krajowej ustanowione y assekurowane.

Y tyle każdemu do nabycia wszelkiego y nayszybszego wybite były medallu.

Co dowodzi, że w kursujących po kraju pieniądzach, nie jest obiektem uwagi, walor wewnętrzny medalla, z którego kursujące są pieniądze. Lecz dźwżyć, że pospolicie, y bez braku kursują.

Mówię że nie jest obiektem uwagi walor wewnętrzny kursujących pieniędzy, ale dźwżyć że mają pospolitą wziętość to jest kurrencyą.

Dodaję jednak, że to się ma rozumieć respektiem tego Kraju, w którym kursują y mają pospolitą wziętość, jakim jest każdy Kraj dla swych pieniędzy.

Lecz aby kursowały po sąsiedzkich Państwach, zgadzam się że trzeba, żeby albo były wewnętrznym walorem korrespondujące szacunkowi powszechnemu medallu. Albo od tychże sąsiedzkich Państw żeby przez wzajemność przyjęte były, y miały dozwoloną kurrencyą.

Gdy więc tak jest niemaż, przero między Obywatelami jednego Kraju żadney potrzeby do szperania, jaki walor wewnętrzny niegdyś był kursujących pieniędzy, a jaki terazniejszy.

Dźwżyć na tym, że przedtym kopy składały się z 60. groszy, zaś groszy 24. czyniły złoty, co prawda, że dowodzi dokument do którego się Strona odwoływa, czytać.

1591. 7bra 5. datowzny, a 1592. Januar: 24. w Grodzie Pol: zeznane uwiązane Strawińskiego do Łastowicy.

Więc cóż ztąd? oto jako przedtym z półtrzecia złotego kopa, tak y teraz z tyluż składa się.

Różnica, że dawniej 24. grosze stanowiły złoty, teraz ten, że 30. składa się groszy.

Dodatek zatym takowy liczby groszow do złożenia terazniejszego złotego, więcej groszow niż dawniejszy zawierającego, znać, że dorównywa walorowi przeszłego złotego. Gdy jest tak pospolicie y powszechnie wziętym y kursującym.

Ktoż doświadczył, aby dawniejsze kopy redukowano w tym wieku inaczej, jako półtrzecia złotego, y aby inaczej one rozumiano.

Y niech

Y niech każdy zważy, co by z tad za zamieszanie było, gdyby domy-
ślać się przyszło wewnętrznego szacunku przeszłych pieniędzy.

Nayprzod bowiem pytam się co, y który pieniądz ma bydz obiektem
szacunku? Aż zaraz za okazaniem jego nayprzod mieć powinien
zupełną o sobie pewność, że jest niewątpliwym owego wieku pie-
niądzem; jedynie y powszechnie pod ow czas kursującym, y tyle
a tyle pod ow czas w cyrkulacyi swojey szacunku mającym.

Bo bez tych rekwizytow, nietylko chęci na powiększenie szacunku
kopom, ale nawety pozoru do takiej chęci mieć niemożna.

Ktoż zatym zapewni, że te jakieś pieniądze, ktorými Sulistrowscy
waloru chcą dowodzić, a ktorých Stronie niekomunikowali,
że one są pieniędzmi prawdziwie owego wieku.

Gdy nawet choćby na nich było wybite Roku, ta existencya daty nie
dowieść niemoże. Bo łatwo użyć można było dawniey stępla y
y według potrzeby medallu.

Nie może to żadney podlegać wątpliwości, gdy czytamy w Prawach
na przeciw temu zabiegi. *Widzieć Wład:* tyle Konst: tit: moneta.

To już Exystencya sama pieniędzy, nie jest sama sobą dowodem y
nie czyni dowodu.

Idzmy dalej. Aliści następuje uwaga: zkadże dostać upewnienia,
że te a nie inne pieniądze były prawdziwie, y pospolicie kursujące-
mi pod ow czas.

Kiedy zostawiona wiadomość w Konst: że y na ow czas różne, y z
różnych krajow weszły były kursującemi pieniądze. Y przeto po-
tym, albo redukowaniu, albo zniszczeniu podległy. *Widzieć te
Konst: jako wyżej.*

Więc w owym wieku, kiedy różne a pospolu y w jedney cenie kur-
sowały pieniądze, każdy mógł zachowywać lepszego wewnętrznego
waloru a expensować pieniądze podlejszy wnetrzny szacunek mające.

Mogłżeby, zatym na owczas kto (a tym bardziey Sulistrowski z prze-
zysków gwałtownego procederu y żarąk pretensyą mający) bra-
kować kursującemi na ow czas pieniędzmi, y uparcie żądać, aby
mu płacono nie temi pieniędzmi, które wewnątrz podlejszy,
ale koniecznie temi, które wewnątrz większy mają szacunek, a
choć y te rowny w cyrkulacyi, chociaż nierowny wewnątrz mia-
ły walor.

Jakże więc y dopiero przekonywać szacunkiem wnetrznym jakichś
pieniędzy, a nieprzestawać na powszechnym dawnych kop teraz
kursowaniu y rozumieniu.

Ktoż więc zabezpieczy, y uczyni tyle pewności, iż takowe pieniądze
miały nawet swoią cyrkulacyą, podług terażnieyszego wnetrznego
każdego medallu waloru, y do tyła na ow czas w cyrkulacyi zna-
czyły, ile znaydowały wewnątrz waloru.

A na refzcie, alboż dla tego że pieniądze czyli onych kruszec z któ-
rego bite były, inszy na ow czas miały szacunek czyli cenę, a inny
dopiero. Czyli dla tego ma kto szkodować w terażnieyszym wieku.

Byłoby miło komużkolwiek, albo byłoby sprawiedliwym, gdyby
pożyczywszy kursujących w swoim czasie skorzanych pieniędzy
teraz mu takowemi skorzanemi oddawano, gdy już skorzane nieidą.

Albo (bliższy wiek biorąc do uwagi) gdyby dłużnik, wzięwszy pier-
wey ową Saską monetą, której każdy tynf miał w tenczas kurren-
cyą po 38. groszy, chciał onę w teyże samey cenie oddawać dopie-
ro kiedy te tynfy do 15. groszy z redukowane.

Otoż jakby każdy przeciwko tey niesprawiedliwości powstał, a chociaż
dłużnik, tenże sam pieniądz, y w teyże samey cenie. jako wziął od
dawałby.

Nie wewnętrzny więc walor metalu czyli kruszca, z którego wybi-
ty pieniądz, jest ceną dla tego pieniądza, ale kurrencya, według
którey idą pieniądze, są ceną onym.

Tym *bardziej* kiedy metalu czyli kruszca z którego biją pieniądze
nie w każdym wieku jednakowy walor.

Widzim z *Konstytucyi* pod namienionym już tytułem. Ze nawet przed
panowaniem Zygmunta III. w górę postępując, chociaż Krajowe
groszki były jednostaynymi nieprzeczyła temu strona, a jednak Czer-
wony złr: pod ow czas nie za jednakową zawsze libzbę groszów
kursował.

Co pokazuje, że kruszec złoty szacowany był kruszczem innego ga-
tunku pieniędzy podług tego, jaką kraj miał łatwość nabycia, któ-
rego kruszcu, y jaką miał sposobność przemiany jednego za dru-
gi.

Więc to interessem było zwierzchności Krajowej mennicą zawiadującej
regulować do cyrkulacy pieniądze podług łatwości nabycia każde-
go kruszcza.

Jżby przez niezachowanie tej proporcji, y przez zaniedbanie tej
uwagi, zwierzchność mennicza niedała, przeto przyczynę do
wyprowadzenia za granicę zupełnie jednego kruszcza pieniędzy,
a do zostania się innego podlejszego w Kraju.

Ten więc wewnętrzny pieniądzy walor, y umiarkowanie podług niego
proporcji jednych pieniędzy do drugich jest interessem tylko dla
zwierzchności, iżby (wyzwólży Kraj z pieniędzy dobrego kru-
szcza y waloru) nie zostawić Kraju swego w niemożności prowa-
dzenia handlu z drugimi Państwami które na walor rzeczy, a nie
na obcą w którym Kraju kurrencją mają wzgląd w czynieniu han-
dlów.

Lecz prywatnym Obywatcom w jednymże Kraju mieszkającym, do-
styc na tym, że pieniądze swoją y polpolitą mają kurrencją chociaż
walor wewnętrzny nie koresponduje kurrecyi.

Niczas to nie znaczy co strona przeciwna użyła za argument, że za
terazniejszy kopy tych fortun kupić niemożna, które się przed-
tym za tylą liczbę poy dostawały.

Bo to podrożeniu Dobrych, a nie pieniądзом należy przypisać. Gdyż
każdy z doświadczenia żywy świadek, że przed kilkunasto nawet
lat, które się Dobry kupić mogły za czerw: 2000. na przykład. Te
dopiero y za dwojg tyle nabyć trudno.

Więc czy sąd na poprzedzające uwagi wzgląd mieć będzie, czy
przytosiuje Konstytucję aż do tego momentu stanowione, nigdzie
tej perswazyi nieznaydzie, iżby niepodług kurrencyi sądzić, lecz
aby uwodzić godziło się za jakimś wewnętrznym pieniądzy wa-
lorem, nigdy z siebie niepewnym, y rzeczy niestanowiącym.

Coż dopiero, gdy sąd już zna gatunek pretensyi że z przeżytkow
uformowana.

Y owe prawo zastawne te przeżytki do 14.000. kop legitymują-
ce, wyraża że takiego rodzaju pretensya: Nawet tych kop nie o-
pisuje tak, iżby w każdy groitz liczyło się 10. białych pieniędzy

Czytać go

Któryż więc sąd dawnym Prawem bo Statutem ustawione kary prze-
żytkowe w kopach, sądzi albo sądził inaczej tylko wskazując
kopy podług Statutu, a licząc kopę po pułtrzecia złotego.

Więc prożna tentacya, y daremne dla XX. Karmelitów czynione
przez proceder trudności, więc też Sulistrowscy ukaranemi bydz
powinni

Jako rzecz się dołożliwej konkluduje y wzmienia
Przez Petita.

Ru 1793. Mga Apryla 13 Dnia Wyfunatem.
Przyezg na Wumocie Imperators. Najiasniejszemu,
Imperatorowemu, Jegoj Catez Polskij.

Ex Libris Jozepta Woronice
Profecti Ponau Palatini. Muni.
1793

Созерца тея Книги
Мостовицки Минской
Осилъ Кр и ш т о ф о в и ц ъ
БОРОМЕЦЪ

Rem. Targ. R. N.

Biblioteka Jagiellońska
6470025279

